



s. Bruna od Maryi

O. Alcuin REID GRILLUJE prof. GRILLO

Link do filmu: <https://youtu.be/8hU3ysih5jQ>

Zostań Patronem kanału – wesprzyj, proszę, moja prace:

Fundacja Biskupa Hugona

Bank Pocztowy S.A. 17 1320 1104 3006 5417 2000 0001

tytułem: pustelnicy.pl

Źródło:

Dom Alcuin Reid, Wrong, Professor Grillo—Think Again!, <https://rorate-caeli.blogspot.com/2024/06/exclusive-dom-alcuin-reids-response-to.html> [dostęp: 20.06.2024].

Jeśli kiedykolwiek istniał przykład idolizacji pewnych form rytualnych i „paradoksalny rodzaj narcyzmu w niektórych postawach wobec liturgii, w których ludziom wydaje się, że opowiadają się za większą transcendencją, a jednocześnie propagują bałwochwalczą postawę wobec samej liturgii” – jest tutaj. Obecne autorytatywne panowanie terroru przeciwko *usus antiquior* obrządku rzymskiego (...) zrodziło się właśnie z takiego narcystycznego idealizowania reform liturgicznych ogłoszonych po Soborze. Są wyryte w kamieniu. Niedozwolona jest żadna rozmowa o ich reformie, a mówienie o ich odłożeniu na bok na rzecz żywego i rosnącego korzystania z *usus antiquior* jest po prostu obrzydliwością, której nie można dłużej tolerować – sugeruje coś, co jest nie do pomyślenia: że ta cała krew, pot i łzy wylane podczas reformy liturgii były niepotrzebne. I nikomu nie wolno tak mówić.

Reformę liturgiczną dokonaną po Soborze, którą co ciekawe Papież w roku 2017 uznał za wymagającą potwierdzenia „z całą pewnością i z władzą nauczycielską” jako „nieodwracalną”, została uznana za „jedyną formę *lex orandi* rytu rzymskiego” (...). Niektórzy przypisują to ciekawe wyrażenie „jedyna forma” wpływowi profesora Grillo. O ile mi wiadomo, nigdy tego nie potwierdził, ale jeśli kapelusz pasuje...

Gdyby ten wywiad nie był rozmową z profesorem Papieskiego Uniwersytetu Rzymskiego i na ważnym włoskim wydziale liturgicznym, którego idee wydają się mieć pewien wpływ na obecną politykę Stolicy Apostolskiej, byłby on zdecydowanie do wyrzucenia. Ponieważ jednak profesor Grillo jest rzeczywiście tak umiejscowiony, jego śmieszne bredzenia są bardzo istotne – ze względu na wykazywany brak głębi teologicznej, wrażliwości i doświadczenia duszpasterskiego, a także ze względu na ukazanie czystego terroru, jaki żywią zwolennicy *usus lastior* wobec *usus antiquior*.

Trudno więc zaakceptować czysty pozytywizm, który podkreśla ubóstwianie przez profesora Grillo posoborowych reform. Poprzednie formy liturgiczne były „święte i wielkie” i z pewnością mogą być „święte i wielkie” także dzisiaj. Fakt, że to przeraża tych, którzy postawili na szali swoją

reputację i karierę na wątpliwym akcie papieskiego pozytywizmu (...) i że podsycają oportunistyczne narzucanie swojej ideologii.

W tym momencie historii Kościoła trudno uwierzyć, że jego hierarchowie w narcystyczny sposób zamykają tak dobrze prosperujące i rozwijające się młode zgromadzenia i wspólnoty lub zmuszają je do kanonicznych nieprawidłowości, a nawet [funkcjonowania] poza Kościołem, w imię pożądanej jedności, która w rzeczywistości nie jest niczym innym jak motywowanym politycznie naciskiem na jednolitość, aby zaspokoić wybranego przez siebie bożka: (starzejącą się i niezbyt dobrze) zreformowaną liturgię. I to skandal, że profesorowie renomowanych instytutów papieskich wspierają ich wysiłki. Dobrze byłoby, gdyby wszyscy poszli za radą Gamaliela: „Trzymaj się z daleka od tych ludzi i zostaw ich w spokoju; bo jeśli ten plan lub to przedsięwzięcie jest dziełem ludzi, zakończy się niepowodzeniem; lecz jeśli jest z Boga, nie zdołacie ich obalić. Może się nawet okazać, że sprzeciwiasz się Bogu!” (Dzieje Apostolskie 5: 38-39).